

Donkiszoci są wśród nas

Donkiszoci – idealisci, stawiający sobie w życiu niewykonalne cele, ludzie nieracjonalni, dla niektórych dziwacy. A przecież świat bez nich byłby inny, dziwny, już nie taki kolorowy. Rządziłaby nim szara codzienność i rutyna.

Moja historia opowiada o pewnym naukowcu, którego celem życia było wynalezienie kamienia filozoficznego.

Andre siedział skupiony nad swoim najnowszym leksykonem chemii i fizyki. Wokół niego panowała nieprzenikniona cisza a jedynym źródłem światła była mała lampka nocna na biurku. Mężczyzna dokładnie czytał po raz dziesiąty swój podręcznik, szukając jakiś wzmianek czy wskazówek na temat nieśmiertelności. Widać było po jego twarzy, że jest przemęczony, jedynie jego oczy zdradzały niepokorną potrzebę uczenia się, szukania, odkrywania tajemnic.

Wtem, na jego twarzy zagościł dziwny uśmiech. Najpierw mała iskierka w oczach, która po chwili przerodziła się w ohydny chichot szaleńca. Tak, znalazł informację, którą szukał! Natychmiast pobiegł do swojej pracowni i w pośpiechu zaczął przygotowywać eksperymenty. Pierwszy, drugi, trzeci... - wybuchom i sykom nie było końca, ale obłęd wygranej z twarzy szaleńca nie zniknął ani na chwilę.

Jednak całonocne majstrowanie przy odczynnikach nie dało żadnego efektu. Przy setnej próbie Andre poddał się. Nie miał już sił, czuł się zmęczony, wszystko go bolało. Jego marzenia legły w gruzach. Opadł na połatany fotel, z czoła kapął mu pot, a po policzkach płynęły łzy.

- To koniec... – pomyślał.

Tyle pracy poszło na marne. Stracił coś, co pozwalało mu cieszyć się życiem – NADZIEJĘ.

Nagle ... w małej próbówce coś zaczęło iskrzyć, falować, syczeć i szumieć. Mężczyzna podszedł do naczynka, które nieubłaganie się trzęsło.

Po chwili wszystko ucichło... Na dnie próbówki leżała:

- mała złota drobina ...

Ta historia jest dobrym przykładem, że warto marzyć i próbować realizować swoje pragnienia, bo może w końcu Nam się uda.

Mimo że złota drobina nie okazała się kamieniem filozoficznym, to dała naukowcowi NADZIEJĘ na odnalezienie swojego życiowego celu.

Andre dalej szuka swojego kamienia, a dla Nas marzycieli, niech ta opowieść będzie tą małą, złotą życiową drobiną.

Napisała: Ewa Jankowska, klasa II A